

Strzały

Radom, 19 kwietnia 2025, rok IV numer 25

Pismo szkolne uczniów i nauczycieli VII LO im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Radomiu

Patrycja Wieczorek „Marzenia”

Poczucie niespełnienia,
wypełnia moją duszę.
Po co mi te marzenia?
Jak gdy tylko moją ręką ruszę,
wszystko znika..
Czy na szczęście zasługuję?
Może nie jest mi pisane,
tak jak wszystko co jest grane
Na strunach moich myśli.
Chcę poczuć wolność,
wiatr w liściach drzew otaczających,
czy chmurach dynamicznie płynących.
Nie chcę zamartwiać się co będzie jutro,
jaką melodię zagra mi los
i czy to będzie pocałunek, czy cios?
A co jeśli nigdy nie osiągnę celu,
bo Bóg ma wybrańców swoich niewielu?
Nie chcę dłużej żyć w niepewności
i tylko oczekiwać wymarzonej wolności...
Potrzebuję skrzydeł..
I wiatru, który wznieść się pozwoli,
a moje zamartwienia znikną powoli...

J.J. Dobre rady

Stoimy na progu dorosłości. Matura za 16 dni. Zanim zamkniemy drzwi, poprosiliśmy nauczycieli o rady na przyszłość. Oto co usłyszeliśmy. „Nie zwracajcie uwagi na opinie innych i róbcie swoje!” powiedziała p. B. Kacak. Z kolei p. A. Górka prosiła, by pamiętać, że „myślenie nie boli :)”. Zdaniem p. K. Knieć „jest tylko jeden sposób nauki—poprzez działanie”. Warto też wziąć sobie do serca maksymę „Errare humanum est. Błądzić jest rzeczą ludzką. Ucz się na błędach! Nie popełniaj ich po raz kolejny!”, na którą naszą uwagę zwróciła p. B. Krawczyk. Zdaniem p. A. Smolik trzeba „uśmiechać się często i cieszyć się małymi chwilami, a nie skupiać na złych”. Z kolei nasz polonista poradził: „Nigdy nie pływaj z prądem, zawsze pod prąd”.

K.P. Niechodzenie do szkoły

Od pierwszej klasy nie pojawił się prawie ani razu. Znika jak jakiś magik lub Zorro. A może nim jest? Trudno stwierdzić. Gdy przychodzi, większość zastanawia się, kto to? Nowa osoba? Wiele pytań przychodzi na myśl. Wiele oceniających. Ale przecież go nie znamy. Może ma powód opuszczania lekcji? Ale to nie tylko jedna osoba. Gabinet pedagoga pęka w szwach. Czy ktoś zwrócił na to uwagę? Jaki mają powód? Co jest przyczyną?

W. Figarska Co mi z tego było?

To już 25 i prawdopodobnie ostatni numer „Strzałów” z moim udziałem jako redaktora naczelnego. Jako dziewiętnastoletnia osoba nie mam jeszcze wielu powodów do dumy, ale praca w szkolnym piśmie może być jednym z nich. Wszystko zaczęło się od satyrycznego tekstu na temat zabawnej sytuacji z lekcji. Potem już było tylko lepiej. Zdarzały się porażki, a nawet starcia z dyrekcją! Czasami pisało nas 5, a czasem 15 osób. Gdyby podczas dni otwartych zapytano mnie „Dlaczego gazетка?”, odpowiedź byłaby jedna: **satysfakcja**. Niepowtarzalnym uczuciem jest tworzenie pośród kreatywnych ludzi. Głosy mówiące „Nikt tego i tak nie czyta” cichną w dźwięku drukowania kolejnego numeru. Z okazji jubileuszu „Strzałów” życzę sobie i Wam (nie tylko redaktorom) dziennikarskiego zapału na całe życie.



Z okazji Zmartwychwstania Pańskiego daru rozróżniania spraw ważnych od nieważnych oraz wykorzystania okazji do budowania relacji z Bogiem i z każdym człowiekiem życzy redakcja „Strzałów”.

2d wybrała się do kina na „100 dni do matury”. Była to okazja do zabawy, ale także do refleksji. Czy filmy, które oglądamy, mają wartość edukacyjną? Profesor Deja zauważa, że warto wybierać filmy z przesłaniem, które mogą wpłynąć na nasze spojrzenie na życie i być pomocne na maturze. Te rozrywkowe możemy oglądać bez nauczycieli. Sami uczniowie mówią: „Film był śmieszny, ale wydaje mi się, że trochę dziecinny i przereklamowany”. Czy to wystarczy? Czy filmy, które oglądamy, rozwijają nas? Mają charakter edukacyjny czy komercyjny? Oglądajmy mądre filmy, zwłaszcza podczas wycieczek szkolnych. Pamiętajmy, że dobry film to ten, który nas rozwija. Czy film EKIPY był dobrym wyborem? Pamiętaj: do kina można też iść po szkole.

I. Łęcka Nowe w szkołach

Ministrica Barbara Nowacka coraz bardziej zaskakuje swoimi pomysłami. Od września zamierza wprowadzić edukację zdrowotną i obywatelską. Ale po co? Celem ma być rozwinięcie kompetencji społecznych uczniów i ich odporności na fake newsy. Czy kolejne godziny spędzone w szkolnej ławce są nam potrzebne? Myślę, że warto byłoby wzmocnić istniejące już lekcje edukacji dla bezpieczeństwa. Postawić na praktykę zamiast mnożyć teorię. Może czasem mniej znaczy więcej?

J.K. Krok w „lepsze” jutro?

Matura za pasem, a ja czuję, jakby wszystko miało się zaraz rozsypać. Z każdym dniem coraz bardziej panikuję i zadaję sobie pytanie: „Co, jeśli nie podolam?” Przerasta mnie wizja przeprowadzki, studiów i dorosłości. Z dnia na dzień przeniosę się z komfortowej bańki licealisty do świata problemów i wyzwań, na które nie czuję się gotowy. Chciałbym umieć to wszystko przyjąć z odwagą i dystansem, ale na razie po prostu się boję. Chyba muszę sobie pozwolić na ten strach, zanim będę zobowiązany się z tym zmierzyć...

Oliwia Kiraga **Szybkie STRZAŁY** prof. Mateusza Klimka

Ulubiona epoka historyczna? M.K.: Zdecydowanie starożytność! **Gdyby mógł Pan porozmawiać z jedną postacią historyczną, kto by to był?** M.K.: O kurczę, gdybym mógł porozmawiać z Oktawianem Augustem! **Starożytny Rzym czy Grecja?** M.K.: Oj,



Rzym, Rzym. **Najlepszy król Polski to?** M.K.: Stanisław August Poniatowski. **Gdyby mógł Pan cofnąć się w czasie i zmienić jedno wydarzenie, co by to było?** M.K.:

(po minucie rozmyślenia) Chciałbym, żeby Polski sejm i senat przyjęli ugodę w Hadziaczu w 1658 roku. To była umowa tworząca Rzeczpospolitą Trojga Narodów – Litwę, Polski i Ukrainy. **Ulubiona bitwa to...** M.K.: Bitwa pod Alezją. **Jakie jest Pana największe marzenie?** M.K.: Założyć własny instytut historyczny!

Amelia Wojcieszak **Obrazki dla dzieci?**

Niedawno na korytarzach pierwszego pietra pojawiły się ciekawe obrazki z tekstami. Pomysłodawczyniami są p. B. Krawczyk, nauczycielka j. niemieckiego oraz p. M. Kasperczyk i p. A. Frąk. Cieszą oko i intelekt, bo jako młodzi ludzie często

zwracamy uwagę na kolorowe rysunki, grafiki i krótkie hasła. Dzięki temu na pewno ktoś się zatrzyma, popatrzy i zapamięta hasło czy aforyzm. Moją uwagę przykuło haselko: „Dziś masz kolejną szansę”.



Grafika z kalendarzem to super przypomnienie, by się nie poddawać. Jeśli coś nie wyszło wczoraj, dzisiaj spróbuj znowu!

Turkuć podjadek **Mania Tiktoków!!!**

Nowy Tiktok na szkolnym profilu! Uczniowie są wniebowzięci, uwaga... umieją liczyć do 10 po IRLANDZKU! Niesamowite, taka „radość i duma”... Super pomysł! Ale czy naprawdę? Większość uczniów ma negatywne opinie i mówi, że po 3 sekundach chce się taki filmik wyłączyć. Natomiast bardziej się podoba Tiktok z Pitbullem. Szkolny Tiktok daje możliwość integracji, śmiechu i zachęca do zapisania się do naszej szkoły. Tańczyć w kółko to samo przez ponad minutę... Super, fantastycznie! Każdemu opadła szczeka z radości. A teraz serio: spontaniczne pomysły uczniów są ciekawsze i zachęcają młodzież. Może warto ich posłuchać...

G.Orwell **Cenzura a autorzy**

Cenzura w szkolnej gazecie to wyzwanie dla młodych autorów. Z jednej strony chroni przed niepożądanymi treściami, a z drugiej ogranicza swobodę wypowiedzi. Szkolni dziennikarze muszą więc uważać, by nie przekroczyć pewnych granic. Czasami rezygnują z poruszania ważnych tematów. Jednak nie wszystkie nasze działa są spowodowane cenzurą, ale także naszym wychowaniem. Przecież nie będziemy obrażać nauczycieli, bo mamy szacunek do drugiego człowieka. Autorzy również sami podejmują bezpieczne tematy, by z nią nie walczyć czyli stosując tzw. autocenzurę. Warto pamiętać, że to nie tylko ograniczenia, lecz także szansa na naukę, jak pisać odpowiedzialnie. My, autorzy, uczymy się jak pisać mądrze zachowując równowagę między szacunkiem a wolnością słowa.

Ł.Z. **Czy jestem sobą?**

W młodym wieku każdy poszukuje tego, kim chciałby być. Nie jest to łatwe. Dużo trudnych decyzji, stresu, obowiązków, wszystko się nakłada i... no, trudno powiedzieć! Czasami sprawia to, że boimy się wyrażać swoje myśli czy prawdziwego siebie. Co, jeśli moi znajomi nie sądzą tak samo? Lepiej trzymać się normy i czekać, aż oni lub coś innego pomyśli za mnie. Lepiej iść na łatwisznię. Takie właśnie rzeczy sprawiają, że oceniamy prawie wszystko negatywnie. Śmiejemy się z innych, myślimy o sobie (*lub nawet do kogoś krzyczymy*: „Ale debil!” tylko dlatego, że np. inaczej się ubiera). Czy zrobiło się to „normalne”? Niektórzy przez styl wyrażają swoją indywidualność. Nie znaczy to, że od razu są dziwni i okropni. Może i są podobni do Ciebie? Czasami wysokie standardy narzucane przez społeczeństwo sprawiają, że parę osób boi się być sobą. Po co się martwić? Życie jest tylko jedno, warto je dobrze wykorzystać! Dlatego, kiedy chcesz zrobić coś szalonego lub ubrać się w coś fikuśnego, zrób to!



Obserwator **Gołym okiem**



Nasi goście? Obojętni, znudzeni a rozmowne są tylko wyjątki. Oprowadzający? Bez entuzjazmu, chęci i uśmiechu.

Kultura czy może raczej jej brak? Ja mówię, a ty nagle wychodzisz. „Do widzenia?” Nie, po co? Odpowiedź na jakiegokolwiek pytanie: „no spoko, git, super”. Dlaczego przyszedłeś? Ktoś Ci kazał? Pytamy o fraszki. Jest nowa! „Na dom w... CZARNOBYLU!” Jan Kochanowski się w grobie przewraca! „Do tej sali nie warto wchodzić” - mówi jedna z oprowadzających w czasie dni otwartych. Naprawdę? To jest sposób na przedstawienie naszej szkoły? Czy to metoda pozyskania do VII LO? To jest teraz „cool”? Brak szacunku wobec nas i naszej pracy. Nie tylko ze strony gości, a także osób oprowadzających. „Strefa ciszy wygląda, jak salonik u babci”, „Atwosmera” jako pierwsza zwraca uwagę”. „Gazetka szkolna - super inicjatywa!” Pierwsze dobre słowo. „Szkoła bardzo nowoczesna.”. Dobrze, że choć kilka pozytywów.

M.K **Strugam łyżki, czyli rozmowa z polonistą!**

Magdalena Kopyt: Skąd pomysł na gazetkę szkolną? **Michał Deja:** Wszędzie, gdzie pracowałem, wdrażałem taką formę kształcenia. Uważam, że pomaga w rozwijaniu kompetencji. **M.K:** Co Pan lubi robić w czasie wolnym? **M.D:** Zajmuję się stolarką. Tnę, wykramam, szlifuję. Lubię pracę w ciszy. Grymam na instrumentach klawiszowych. Kiedyś na akordeonie zagrałem studniówkowego poloneza! **M.K:** Dlaczego nauka języka polskiego? **M.D:** Przez całą edukację miałem świetnych polonistów. Ciekawa literatura, inspirujące lekcje. Wybieraliśmy się do filharmonii czy opery. Szczególnie dobrze wspominam moją wychowawczynię i polonistkę ze szkoły średniej śp. prof. Gabrielę Jaszewską. Cenię oryginalnych, kreatywnych, inspirujących nauczycieli. **M.K:** Co jest trudnego w Pana pracy? **M.D:** Deprymująco działa na mnie niechęć do współpracy ucznia. Jego lekceważenie. Zastanawiam się, czy to ma sens? Czy ja jestem Szyfem? **M.K:** Jaki zawód, jeżeli nie nauczyciel? **M.D:** Kiedyś chciałem być kierowcą rajdowym. Teraz stolarzem! Komfortowe warunki pracy. Podziw ze strony ludzi daje ogromną satysfakcję. Czasami pracuję z wnukami. Robimy razem łyżki, zabawki. **M.K:** Co Pana zachęca do pracy w gazecie? **M.D:** Ciekawość, jak moi uczniowie osiągną lapidarność tekstu, jaki mają na niego pomysł. Jak poradzą sobie z jego budową. Przyglądanie się rozwojowi podopiecznych daje ogromną satysfakcję, bo „uroda, moc, pieniądze, sława (...) minie jako polna trawa”. **M.K:** Ulubiona epoka literacka? **M.D:** Romantyzm! Pisałem z niego pracę magisterską. Najchętniej czytam Słowackiego!